

Recenzja rozprawy doktorskiej mgra Filipa Cyuńczyka

**Narodowe instytuty pamięci i ich miejsce w prawno-społecznej  
rzeczywistości państw postkomunistycznych w Europie Środkowej  
i Wschodniej s. 206**

1. Wybór przedmiotu pracy. Przedmiotem pracy, zgodnie z deklaracją Autora, są „instytuty i instytucje zajmujące się pamięcią narodową z Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii” (s.1). Szczęśliwie praca nie ogranicza się do problematyki statusu, kompetencji czy metod działania instytucji i instytutów pamięci narodowej w tych państwach. Co więcej, powstanie tych instytutów i instytucji i ich status jest dla Autora kanwą rozważań nad główną problematyką dysertacji, a mianowicie znaczenia pamięci (indywidualnej i zbiorowej) jako elementu konstruującego tożsamość polityczną i konstytucyjną społeczeństw wymienionych państw, legitymizująca funkcja pamięci w procesie transformacji ustrojowej i normatywnego oraz symbolicznego znaczenia regulacji prawnych na wszystkich poziomach regulacyjnych.

2. Praca jest podzielona na cztery rozdziały, oraz wstęp i wnioski. Rozdziały są zróżnicowane pod względem objętości. Rozdział I, liczący 32 strony, poświęcony jest zbiorowym i prawnym ramom pamięci. Rozdział II, liczący 20 stron, zawiera prezentację i analizę trzeciej fali konstytucji, w tym kontekście miejsca i roli przeszłości w preambułach aktów konstytucyjnych państw postkomunistycznych w Europie Środkowej i Wschodniej. Rozdział III, liczący 51 stron, zawiera analizę narodowych instytutów pamięci w krajach byłego bloku wschodniego. Rozdział IV, liczący 72 strony, analizuje przyczyny powstawania narodowych instytutów pamięci w Europie Środkowej i Wschodniej.

Rozdziały podzielone są na podrozdziały (3 lub 4), niektóre podrozdziały podzielone są na punkty (od 2 do 4). Rozdziały, podrozdziały i punkty mają tytuły.

3. Autor zrealizował założenie badawcze, a raczej - założenia badawcze, prawidłowo przyjmując jako punkt wyjścia istotę pamięci indywidualnej i pamięci zbiorowej oraz ich społecznych i prawnych ram. I umieścił rozważania i analizy jurystyczne w szerokim, kompetentnie przedstawionym, kontekście historycznym, socjologicznym i psychologiczno-społecznym. Wykorzystał ustalenia dokonane w pracach takich - przykładowo - autorów jak M. Halbwachs, B. Misztal, Z. Bauman, E. Gellner czy L. Koczanowicz, a w dalszej części (rozdz. IV) R. Teitel. Uczynił to w sposób dość charakterystyczny dla socjologów, a mianowicie referując poszczególne ustalenia czy grupy ustaleń dokonane przez cytowanych autorów. Jest to metoda znana także w piśmiennictwie prawniczym, ale zachęcałbym Autora do przyjęcia innej nieco perspektywy, a mianowicie wykorzystanie dokonanych ustaleń w bliższej relacji, ukazanej poprzez intelektualny związek przyczynowo-skutkowy, z głównym założeniem pracy.

4. Przyjęta przez Autora koncepcja wymusza bowiem, co nie jest bynajmniej zarzutem, dodatkowy wysiłek czytelnika, który mógłby być oszczędzony, gdyby wyraźniej były zarysowane wskazane związki. Doświadczenie wskazuje bowiem, że to co dla Autora jest oczywiste, nie musi być aż tak oczywiste dla czytelnika. Zarazem tak postawa otwiera, i dzieje się tak w przypadku recenzowanej pracy, różne możliwości interpretacyjne analizowanych czynników i powstałych (ale także nie powstałych) efektów przyjętych założeń i metod osiągania celów, które leżały u podstaw stworzonych instytucji i mechanizmów oddziaływania pamięci zbiorowej.

Podkreślam ten aspekt dysertacji, jako jej wartość, bowiem przyjęte założenia Autora powodują naturalne i konieczne przenikanie się aspektów psychologicznych i socjologicznych z aspektami normatywnymi, szczególnie na poziomie konstytucyjnym. Autor skrótowo, ale bardzo umiejętnie, analizuje proces tworzenia konstytucji w wymienionych państwach. Przede wszystkim jednak należy zwrócić uwagę na bardzo umiejętnie dokonaną rekonstrukcję normatywnych i symbolicznych znaczeń konstytucji w warunkach fundamentalnych przemian ustrojowych dokonanych w drodze parlamentarnej. Wysoko oceniam trafność analizy wagi, znaczenia i funkcji preambuł (konstytucyjnych i ustawowych) jako źródła aksjologicznego aktów prawnych,

i jako dyrektywy interpretacyjnej. Analiza treści preambuł jest także wzmocnieniem obserwacji dotyczącej trudności zastosowania instrumentów prawnych w procesie rozliczania przeszłości i budowania nowych fundamentów dla postaw starego społeczeństwa i nowego państwa.

5. Autor dokonał bardzo ciekawego zestawienia treści i funkcji wstępów do konstytucji państw, których systemy prawne są przedmiotem dysertacji. Jeżeli najszerszym wspólnym mianownikiem jest zerwanie tych państw z dotychczasową formą ustrojową, to - zdaniem Autora - zweryfikować należy tezę o historycznych doświadczeniach funkcjonowania wszystkich społeczeństw w systemach demokratycznych jako podstawy odwołań do przeszłości w treści aktów konstytucyjnych. I przyjąć tezę, iż „możliwość ulokowania konkretnych narracji pamięci w treści aktu konstytuującego, lub jej brak, mogą być ściśle powiązane z doświadczeniem historycznym poszczególnych społeczeństw. Innymi słowy użyteczność danej narracji jest determinowana przez otoczenie społeczne, a także jest wypadkową pamięci zbiorowej już uformowanej” (s. 62). Oraz, że „wybór między przyjęciem, przy użyciu narzędzi prawnych, a odrzuceniem historii jako czynnika istotnego dla przejścia politycznego i legitymizacji władzy, jest determinowany okolicznościami społecznymi, a sama decyzja jest wypadkową wizji polityki, jak ma być prowadzona w danym państwie” (s.63).

Te konstatacje prowadzą Autora do poszukiwania odpowiedzi na pytanie, dlaczego w Europie Środkowej zdecydowano się pójść krok dalej i przekazać pole historii wyspecjalizowanym instytucjom? Odpowiedź na to pytanie jest treścią rozdziału III „Narodowe instytucje pamięci w krajach byłego bloku wschodniego. Rozdział zawiera informacje o podstawach prawnych, sposobach powoływania, statusach, organach kierujących, udziale czynnika pozaadministracyjnego w mechanizmie ich funkcjonowania, kryteriach wymaganych dla zatrudniania pracowników i kryteriach wyłączających, relacji między kierownictwem instytucji a organami nadzorczymi (kontrolnymi) umiejscowionymi w strukturze instytucji, poziom legitymizacji normatywnej i politycznej instytucji, zadania narodowych instytucji (instytucji) pamięci (z ciekawą obserwacją dotyczącą zadań *explicite* wyrażonych w ustawie, np. kwestii archiwów i archiwizacji i potrzeby ich rekonstrukcji z treści ustawy).

Realizacja zadań i funkcji każdej instytucji jest warunkowana instrumentami i procedurami będącymi do dyspozycji tej instytucji. Sposób określenia i charakter owych instrumentów, ich miejsce w systemie prawa

(niekoniecznie w „ustawie-matce”), korelacja z innymi instrumentami będącymi w dyspozycji instytucji współpracujących (archiwa państwowe, prokuratury, sądy), koherentność systemu instytucjonalnego to wskazane przez Autora podstawowe czynniki poprawnej konstrukcji instytucji pamięci narodowej. Zróżnicowanie regulacji jest tyleż naturalne (okoliczności czasu i miejsca), co zastanawiające, biorąc pod uwagę cel i funkcje instytucji pamięci narodowej (w rozumieniu wskazanego wyżej wspólnego mianownika). W tym kontekście wartościowa jest analiza przypadku Łotwy, ale także - syntetyczne - poszerzenia pola obserwacji („Instytut Gaucka”, południowoafrykańska Komisji Prawdy i Pojednania, Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej i Słoweńskie Centrum Studiów dla Narodowego Pojednania).

W tej części pracy (3.5), poświęconej innym niż wybrane państwa będące przedmiotem podstawowej analizy Autor - bez wyodrębniania (s.111) - powraca do głównego wątku przedstawiając informacje i oceny związane a upolitycznieniem instytucji (brak gwarancji pluralizmu politycznego), polityczne delegowanie przez państwo swoich uprawnień do działania na obszarze społecznej pamięci zbiorowej na omawiane instytucje, czy decydująca rola czynnika politycznego w ukształtowaniu narzędzi i możliwości oddziaływania na społeczeństwo. Sugeruję wyraźne zaznaczenie dystynkcji tych rozważań, które mają związek z głównym przedmiotem pracy (instytucje pamięci narodowej we wskazanych przez Autora państwach), jednakże nie dotyczą państw znajdujących się w poszerzonym polu obserwacji.

6. Rozdział IV, analizujący modele instytucji pamięci narodowej w poszczególnych państwach, zakończony jest pytaniem: dlaczego właśnie w omawianych państwach Europy Środkowej i Wschodniej doszło do powstania takich instytucji ? Odpowiedź na to pytanie zawarte jest w następnym rozdziale zatytułowanym „Przyczyny powstania narodowych instytutów pamięci w Europie Środkowej i Wschodniej” (s. 113 i nast.). W rozdziale analizowane są takie zagadnienia jak wyzwania i problemy w kontekście kształtowania pamięci zbiorowej społeczeństwa po upadku komunizmu, narracje jako źródło legitymizacji, kształtowanie się nowoczesnych narodów Europy Środkowej i Wschodniej do 1918 r., legitymizacja nowych państw narodowych w naszej części Europy (sugeruję dodanie „po 1918 r.”), rola historii w kształtowaniu się tożsamości tzw. państw satelickich oraz rola prawa i instytucji prawnych (odpowiedź na poszczególne wyzwania).

Dalsze rozważania zawarte w tymże rozdz. IV dotyczą następujących zagadnień: narodowe instytucje pamięci narodowej jako podmioty potencjalnie realizujące zadania okresu transformacji (s.148 i nast.) w tym tzw. sprawiedliwość tranzycyjna, sprawiedliwość historyczna, nadzwyczajne środki prawne okresu transformacji oraz miejsce narodowych instytucji i instytucji pamięci w nowej rzeczywistości społecznej, politycznej i prawnej.

7. Zatrzymuję się nad konstrukcją tej części pracy, bowiem zachęcałabym do rozważenia inną strukturę z pełnym wykorzystaniem treści dysertacji. Gdyby rozdział IV podzielić na trzy odrębne części, a mianowicie część zawierająca punkty 4.1 i 4.2, mająca charakter historyczny, część zawierająca punkt 4.3. i część zawierająca punkt 4.4. Wówczas część zawierająca punkty 4.1 i 4.2 mogłaby stanowić rozdział II lub pierwszą część obecnego rozdziału II. Część 4.3. mogłaby stanowić wprowadzenie do obecnego rozdziału III, jako część pierwsza (ewentualnie jako o zupełnie odrębny rozdział), natomiast część stanowiąca pkt 4.4. byłaby ostatnią częścią obecnego rozdziału III (który zmieniłby oznaczenie cyfrowe) lub mogłaby stanowić odrębny, ostatni rozdział połączony z Wnioskami.

Zwracam uwagę na kwestie konstrukcyjne, bowiem jestem zdania, że praca powinna być opublikowana, a w procesie przygotowania publikacji można by wziąć pod uwagę różne sugestie, odbiegające od naturalnego przywiązania każdego autora do własnej koncepcji.

8. Praca wykorzystuje - w kontekście przyjętych założeń oraz sposobu ich realizacji - we właściwym stopniu i we właściwy sposób literaturę przedmiotu. Zarazem wielkimi nieobecnyymi są T. Snyder oraz T. Judt. Chciałbym ponadto zwrócić uwagę na pracę K. Wigury „*Wina narodów. Przebaczenie jako strategia prowadzenia polityki*” (Scholar 2011), której ustalenia dotyczące moralnej odpowiedzialności narodów za zbrodnie XX wieku czy kwestie pamięci i zapominania oraz odpowiedzialności zbiorowej w konfrontacji z regułami państwa demokratycznego mogą być użyteczne w przypadku druku pracy. Inspiracją intelektualną może być praca T. Rosenberg; *Kraje, w których straszy. Europa środkowa w obliczu upiórów komunizmu*. W chwili zakończenia opracowywania dysertacji (grudzień 2018 r.) nie były jeszcze dostępne na rynku dwa tomy pod redakcją K. Wigury, J. Kuisza i W. Sadurskiego „Trudne rozliczenia z przeszłością. T I Sprawiedliwość okresu przejściowego w perspektywie międzynarodowej, 2018, T. II Polska perspektywie Europy Środkowo-Wschodniej, 2018 (ale ukazał się w 2019 r.).

Teksty zamieszczone w tych tomach mogą stanowić ważne uzupełnienie refleksji Autora.

9. Hipotezy i tezy Autora nie budzą kontrowersji. Są nie tylko atrakcyjnie sformułowane i intelektualnie udokumentowane, ale ponadto przedstawiają zwarty obraz przyczyn i skutków różnych modeli polityki historycznej pamięci/zapomnienia. Znaleźć jednak można twierdzenia budzące zaskoczenie, jak chociażby „NRD stała się przedmiotem targów międzynarodowych i ostatecznie uległa wcieleniu do republiki Federalnej Niemiec. W związku z tym ciężko jest mówić o jakichkolwiek procesach demokratycznych na tym obszarze. Zwłaszcza w sytuacji, gdy odgórną decyzją zostało dołączone do kultury świata zachodniego” (s.5). Jeżeli Autor napisałby poważną monografię w oparciu o to - poważne - stwierdzenie, a tezy oraz dowody zawarte w monografii byłyby uznane przez środowisko historyków, politologów i prawników prawa międzynarodowego oraz konstytucyjnego, to droga Autora do naukowego Parnasu będzie stała otworem.

Łatwość kategoryczności wypowiedzi znaleźć można także z stwierdzeniu, że „co ciekawe preambule do polskiej ustawy zasadniczej nie zdecydowano się na odwołanie do wartości uniwersalnych” (s. 59). A przecież mowa jest o uniwersalnych wartościach, takich jak prawda, sprawiedliwość, dobro i piękno, które wywodzą się z innych źródeł aniżeli wiara w Boga. Podobnie ustrojodawca odwołuje się do kultury Narodu zakorzenionej w ogólnoludzkich wartościach. Jeżeli zatem Autor prezentuje tezę tak kategoryczną, jak cytowana, to konieczny staje się wywód uchylający znaczenia przytoczonych twierdzeń ustrojodawcy o wartościach uniwersalnych i o wartościach ogólnoludzkich, które też mają charakter uniwersalny.

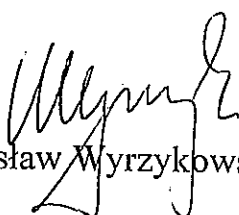
Praca naukowa wymaga dyscypliny językowej. Zachęcam do rozważenia, czy pojęcia wielokrotnie używane w pracy „państwa postkomunistyczne”, „państwa naszej części Europy” „Europa-Środkowa Wschodnia”, „tzw. państwa satelickie” to są synonimy „Estonii, Łotwy, Litwy, Polski, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii i Bułgarii” jako państw - jak wynika z pierwszego założenia badawczego - będących przedmiotem analizy.

Pomimo powyższych uwag jestem zdania, że praca napisana jest bardzo dobrym językiem, odbiegającym - także ze względu na przyjęty przedmiot refleksji oraz socjologiczne predylekcje Autora - od tradycyjnego języka dogmatycznej analizy normatywnej.

Redakcja pracy jest staranna, ale nie oznacza, że nie ma błędów ortograficznym i pisarskich (przykładowo: „kryteria kopenhaskie” , „uwidoczniony z resztą w treści aktu prawnego”, „w dalej części rozdziału”). Korekta autorska jest także ważnym elementem warsztatu badawczego.

10. Wskazane uwagi krytyczne i polemiczne nie wpływają na wysoką ocenę przedstawionej do recenzji pracy.

Konkludując: Recenzowana praca w pełni odpowiada wymogom ustawowym, w tym postanowieniom art. 13 ust.1 ustawy z 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w dziedzinie sztuki ( t.j. Dz.U z 2017 poz. 1789). Może ona stanowić podstawą do kontynuacji postępowania w celu nadania stopnia naukowego doktora.

  
/-/ Mirosław Wyrzykowski

Warszawa, 15 marca 2019 r.